

PROTOKÓŁ NR VII/2024
Z VII SESJI RADY GMINY SADKI

VII sesja Rady Gminy Sadki odbyła się w dniu 26 września 2024 r. w godz. 9⁰⁰ – 10⁰⁵ w sali nr 1 Gminnego Centrum Administracyjno-Kulturalnego.

Prowadzenie sesji: Andrzej Niedbała - Przewodniczący Rady Gminy

Protokolant sesji: Dorota Maćkowiak – Inspektor

Lista obecności radnych stanowi załącznik do nin. protokołu.

Na podstawie art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2024 r. poz. 609 z późn. zm.) oraz § 26 ust. 1 i § 27 ust.1 Statutu Gminy Sadki (Uchwała Nr VIII/18/2019 z dnia 25 kwietnia 2019 r. w sprawie Statutu Gminy opublikowana w Dz.Urz. Woj. Kuj.-Pom. z 2019 r. poz. 2683) VII sesję otworzył i jej przewodniczył Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała.

ad. 2

Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała przedstawił następujący porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie zmian porządku obrad.
3. Rozpatrzenie zgłoszonych uwag do protokołu z poprzedniej sesji.
4. Sprawozdanie Wójta z wykonania uchwał między sesjami.
5. Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian do budżetu Gminy Sadki na 2024 rok.
6. Sprawy różne, wolne wnioski.
7. Zamknięcie sesji.

Wójt Michał Piszczek zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad punktu w następującym brzmieniu: Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Sadki na lata 2024-2027.

Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała poddał wniosek pod głosowanie.

Następnie przedstawił wynik głosowania:

- głosy za 14
 - głosy przeciw 0
 - głosy wstrzymujące się 0
- (protokół z głosowania w załączeniu)

Wobec powyższego wniosek został przyjęty.

W związku z powyższym porządek sesji przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie zmian porządku obrad.
3. Rozpatrzenie zgłoszonych uwag do protokołu z poprzedniej sesji.
4. Sprawozdanie Wójta z wykonania uchwał między sesjami.
5. Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian do budżetu Gminy Sadki na 2024 rok.
6. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Sadki na lata 2024-2027.
7. Sprawy różne, wolne wnioski.
8. Zamknięcie sesji.

Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała powiedział, że wobec braku innych wniosków w sprawie zmiany porządku obrad stwierdza, że porządek obrad został przyjęty.

ad. 3

Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała powiedział, że protokołem z V sesji odbytej

w dniu 29 sierpnia 2024 r. oraz z protokołem z VI sesji odbytej w dniu 17 września 2024 r. zapoznał się osobiście oraz stwierdził, że zostały sporządzone prawidłowo i odzwierciedlają przebieg V i VI sesji Rady Gminy. Do protokołów nie zgłoszono uwag. W związku z powyższym Protokół Nr V/2024 oraz Protokół Nr VI/2024 uważa za przyjęte.

ad. 4

Wójt Michał Piszczyk poinformował o działalności w okresie międzysesyjnym. Powiedział, że: 29 sierpnia brał udział w otwarciu „Poniatówki”, 30 sierpnia spotkał się z projektantem w sprawie budowy ścieżki pieszo-rowerowej z Sadek do Nakła, 2 września brał udział w uroczystym rozpoczęciu roku szkolnego 2024/2025 w Szkole Podstawowej w Sadkach oraz w Niepublicznej Szkole Podstawowej Stowarzyszenia „Żakus” w Anielinach, 3 września brał udział w cyklicznym spotkaniu organizacyjnym z sołtysami Gminy Sadki, 4 września brał udział w zebraniu KGW Sadki, 5 września spotkał się z Prezesami KPWiK Szubin i KPWiK Nakło. Tego samego dnia brał udział w cyklicznym spotkaniu z wóldarzami Powiatu Nakielskiego. 11-12 września brał udział w Forum Miasteczek Polskich w Warszawie, 13 września brał udział w uroczystym Narodowym Czytaniu 2024, 14 września brał udział w Powiatowo- Gminno – Parafialnych Dożynkach w Mroczy, 17 września brał udział w Nadzwyczajnej Sesji Rady Gminy Sadki. Brał udział również w spotkaniu prelekcyjnym nt. „Przemoc domowa – o tym trzeba mówić”, 18 września odwiedził i powitał nowonarodzonych mieszkańców naszej gminy. Tego samego dnia spotkał się z panią Prezes NZOZ „Medicus” Jolantą Krawczyk. Chciałby powiedzieć, że po sesji zaprosił panią Prezes i chciałby, żeby radni zostali, bo są tematy do omówienia. 19 września spotkał się z Likwidatorem SPZOZ Sadki Bartłojem Krakowskim. Odwiedził i przywitał nowonarodzonych mieszkańców naszej gminy. 20 września brał udział w uroczystym zakończeniu pracy zawodowej wieloletniego Prezesa Stadniny Koni w Dobrzyniewie pana Felicjana Pikulika, 21 września brał udział w „Biegu o jabłko”, 23 września brał udział w Forum Samorządowym w Toruniu, 24 września brał udział w posiedzeniu Komisji Infrastruktury Technicznej i Finansów oraz w zebraniu wiejskim w Sadkach, 25 września brał udział w spotkaniu z Ministrem Janem Szyszko Sekretarzem Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej. Tematem spotkania były nabory dla Jednostek Samorządu Terytorialnego w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności.

Powiedział też, że w związku z przeprowadzoną w ubiegłym tygodniu zbiórką darów dla powodzian z południa Polski, pragnie podziękować wszystkim mieszkańcom gminy Sadki, którzy przyczynili się do zebrania tak dużej ilości darów potrzebnych powodzianom. Dziękuje sołtysom, radnym, wolontariuszom, za pomoc w zorganizowaniu zbiórki oraz firmom Rokitex z Sadek, Arkon sp. z o.o. z Bydgoszczy, Gospodarstwu Rolnemu Jagodzińscy z Karnowa, panu Dariuszowi Neulitzowi, który był koordynatorem na terenie gminy. Dziękuje także Ochotniczej Straży Pożarnej w Sadkach za sprawną segregację, załadunek i pomoc w transporcie. Zebranych zostało ok. 9 ton darów. Zdecydowana większość została przekazana do gminy Grodków, a część do sołectw w gminach Stronie Śląskie i Łądek Zdrój. Serdecznie dziękuje wszystkim za tak szybki i szczodry odzew. Ofiarowana pomoc jest dowodem głębokiego współczucia oraz solidarności z poszkodowanymi przez powódź.

Następnie odczytał sprawozdanie z wykonania uchwał między sesjami.
Sprawozdanie z wykonania uchwał w załączeniu do nin. Protokołu.
Wykaz podjętych zarządzeń w załączeniu.

Radny Łukasz Palacz poprosił Wójta o odniesienie się do spotkania z panem Krakowskim i zapytał jak wygląda ta likwidacja. Zapytał też o Zarządzenia Nr 77.2024 i Nr 86.2024.

Wójt Michał Piszczyk odpowiedział, że Zarządzenie nr 77.2024 to jest powołanie Zastępcy Wójta

Gminy Sadki. Z dniem 31 sierpnia obecna Zastępca pani Monika Niedbała złożyła rezygnację z tej funkcji. Żeby podczas mojej nieobecności mógł ktoś podpisywać dokumenty i żeby była ciągłość pracy Urzędu został powołany na to stanowisko pan Mariusz Czyż. Odnośnie naboru na wolne stanowisko to powstał nowy Referat Zamówień Publicznych i Pozyskiwania Środków Zewnętrznych i Kierownikiem jest pan Mazur, a do Referatu Inwestycji jest ogłoszony konkurs na to stanowisko. Odnośnie rozmów z panem Krakowskim to dążymy do tego, żeby do końca roku zlikwidował tą Przychodnię. Tam były postępowania komornicze na sprzęt, który został zabrany. Mówi, że jest zawieszona procedura komornicza. Ma przedstawić dokumenty, że można ten sprzęt zbyć, albo zutylizować. Sugerowałem, żeby jakiegoś rzeczoznawcę powołać, bo sprzęt leży ok. 10 lat i może stwarzać zagrożenie dla zdrowia. Zalega to w budynku po szkole w Bninie. Jest tam Przedszkole i jest potrzebne miejsce. Chcemy to posprzątać i ewentualnie pomieszczenia wykorzystać.

Radna Hanna Czelińska podziękowała wszystkim, którzy przyczynili się w akcji pomocy powodziarom. Powiedziała też, że chce indywidualnie podziękować panu Jackowi Jasińskiemu i panu Jackowi Maisonowi, którzy prywatnym samochodem pojechali na południe Polski, żeby zawieźć te dary. Jako sołtys zebrała też pieniądze i kupiła 8 nagrzewnic, które też pojechały do powodziarom. Dalsze dary z Radzicza, Sadek i Samostrzela też wyruszą na południe.

Radna Maria Stępniewska powiedziała, że z panią Nitką uczestniczyły w przekazywaniu sprzętu z Przychodni. Była przy oznakowaniu przez komornika. Tam zostało bodajże przeznaczone na zajęcie komornicze 4-5 sprzętów. Były oklejone i to na pewno widać. Chciała powiedzieć, że pewnie z 5 lat temu dla pana Likwidatora przygotowała ogłoszenie o przetargu, żeby Likwidator te sprzęty, które nie były zajęte, sprzedał. To już dawno można było sprzedać i wziąć godziwe pieniądze. Była wtedy zrobiona wycena tego sprzętu przez bydgoski SITR. Dokumenty są. Na pewno one się zdezaktualizowały. Nie wie czy byłoby sensem na tą chwilę powoływać rzeczoznawcę, gdy można by zorganizować wyprzedaż i te pieniądze przeznaczyć dla Likwidatora, czy do Urzędu, czy przekazać powodziarom. Rzeczoznawca weźmie duże pieniądze, a potem się okaże, że ten sprzęt nie jest wart tych pieniędzy, które bierze rzeczoznawca.

Wójt Michał Piszczek powiedział, że ten sprzęt może stwarzać zagrożenie, a żeby przekazać do utylizacji, to też potrzebujemy jakiegoś potwierdzenia, że sprzęt się nie nadaje do użytku, że jest zagrożeniem i dlatego rozmawialiśmy o powołaniu rzeczoznawcy, żeby nikt nam nie zarzucił, że dobry czy niedobry sprzęt zlikwidowaliśmy.

Radna Maria Stępniewska powiedziała, że rzeczoznawcy SITR zapłaciła ok. 9 tys. zł tyle lat temu. Uważa, że jeżeli będzie to warte 2 tys. zł albo mniej to szkoda pieniędzy. Prosi to przemyśleć.

Wójt Michał Piszczek powiedział, że rozumie, ale musimy też mieć potwierdzenie, że ten sprzęt nie nadaje się do dalszej eksploatacji.

ad. 5

Skarbnik Gminy Krystyna Kołodziejczak poinformowała, że projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian do budżetu Gminy Sadki na 2024 rok omówiła na posiedzeniach Komisji i nie zgłoszono do niego uwag.

Nie zgłoszono pytań.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy Michał Olejniczak odczytał projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian do budżetu Gminy Sadki na 2024 rok.

Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała przeprowadził głosowanie i przedstawił jego wynik:

- głosy za 14

- głosy przeciw 0

- głosy wstrzymujące się 0

(protokół z głosowania w załączeniu).

Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała stwierdził, że **Uchwała Nr VII/29/2024** została przyjęta (uchwała w załączeniu).

ad. 6

Skarbnik Gminy Krystyna Kołodziejczak poinformowała, że projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Sadki na lata 2024-2027 omówiła na posiedzeniach Komisji i nie zgłoszono do niego uwag.

Nie zgłoszono pytań.

Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała zapytał Komisje przygotowały opinie dot. procedowanej uchwały.

Nie przedstawiono żadnej opinii.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy Michał Olejniczak odczytał projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Sadki na lata 2024-2027.

Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała przeprowadził głosowanie i przedstawił jego wynik:

- głosy za 14

- głosy przeciw 0

- głosy wstrzymujące się 0

(protokół z głosowania w załączeniu).

Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała stwierdził, że **Uchwała Nr VII/30/2024** została przyjęta (uchwała w załączeniu).

ad. 7

Sprawy różne, wolne wnioski.

Radna Edyta Żołecka poinformowała, że zamierza złożyć stosowny wniosek o przeprowadzenie kontroli związanej z budową nowej remizy OSP w Anielinach. Jesteśmy po zebraniu sołeckim w Łodzi. Mieszkańcy nasi, ale też Anielin i odwiedzający nas goście są oburzeni położeniem nowego słupa energetycznego, który znajduje się na skraju ulicy. Ponadto dochodzą głosy od strażaków, że salka przy remizie jest chyba mniejsza niż była do tej pory. W związku z powyższym będzie prosiła o przeprowadzenie kontroli Komisji Rewizyjnej i naprawdę pochylmy się nad sprawdzeniem dokumentacji czy chociażby ten słup energetyczny jest zgodny z uwarunkowaniem drogi gminnej.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy Michał Olejniczak powiedział, że ma pytanie bezpośrednio do pana Wójta, bo pytania do kierowników i pracowników Urzędu to już widzi, że nie mają sensu najmniejszego. Pan Wójt przejął władzę od maja. Nie rozlicza od stycznia, ale pracownicy od stycznia są ci sami. Od stycznia na terenie Dębowa ani razu nie było równiarki. Od stycznia na terenie jego sołectwa nie wywieziono ani kilograma kruszywa. Nie pyta czy to będzie zrobione, tylko kiedy, bo cierpliwość mieszkańców naprawdę dobiega końca. Rozumie, że większość z nas mieszka przy drogach asfaltowych, ale są osoby, które mieszkają przy drogach gruntowych i taka psychologia, że będzie, zrobimy, proszę czekać może takiemu mieszkańcowi, który przy asfalcie mieszka by wystarczyła, ale osobom, które mieszkają przy drogach gruntowych już nie. Następnie powiedział, że gmina zakupiła traktor i osprzęt. Na terenie jego sołectwa ani razu nie były wykoszone pobocza przy drogach gminnych. Tu jest kolejne pytanie kiedy będą koszone pobocza. I trzecie pytanie jak wygląda przetarg na sprzedaż wozu strażackiego. Czy zgłosił się jakiś chętny? Czy może Rada by się pochyliła i może by przekazać ten samochód powodzianom. Może akurat jakaś jednostka straciła auto.

Radny Wojciech Frąckowiak powiedział, że chciałby się odnieść do pięknie zrobionej szosy na ul. Leśnej. Szosa jest naprawdę ładna, ale jest jeden mankament i dziwi się, że tego nikt nie zweryfikował. Do niego zgłaszają się rolnicy, nawet rolnik z Małocina, który ma tam ziemię. Z lewej strony są porobione piękne wjazdy na posesje, ale z prawej strony są wjazdy na pola, gdzie rolnicy

wjeżdżają bardzo ciężkim sprzętem. Jeżeli zrobi się mokro a rolnik wjedzie dwiema przyczepami obornika, gdzie to waży ok. 40 ton, a nie ma porobionych wjazdów na pola, to co zacznie się psuć? Zacznie się kruszyć szosa. Wydajemy grube miliony i ktoś nie pomyślał o tym, żeby porobić zjazdy na pola? XXI wiek. Powie, że jest mu wstyd. Rolnik z Małocina mówi, że u nich robili drogę i przy każdym wjeździe na pole wjazd i było posprzątane. Rolnik ten przyjechał siać i okazało się, że leżały dwie kupki ziemi nieuprzątnięte jeszcze po robieniu asfaltu. Dzwonił po drugi ciągnik, żeby rozgarnąć kupki z ziemią. Robimy odbiór i nie sprawdzamy jak to jest zrobione? Prosi, żeby się pochylić nad tymi zjazdami, bo jeżeli ich nie będzie, to będzie się kończyć gwarancja i szosa zacznie się sypać. To jest dziwne, żeby zrobić ładną szosę, a zapomnieć o zjazdach na pole.

Radna Alina Musiał powiedziała, że nadal ciekną drzwi w świetlicy wiejskiej w Broniewie. Co to za deszcz był, a kałuża wielka. Poprawia się to i efektu jak nie było tak nie ma. Druga sprawa jaką chciała poruszyć, bo nie wie czy inni sołtysi się też z tym nie spotykają, to prosiłaby, żeby pewne opłaty skarbowe przenieść na barki Urzędu. Chodzi o wypis z rejestru gruntów, jaki musiała opłacić w kwocie 598 zł plus Vat za to, że pozbywa się altany ogrodowej, która zagraża bezpieczeństwu dzieci. To jest tylko jedna opłata. Drugą opłatę 1.600 zł plus Vat trzeba ponieść za to, żeby cokolwiek na tym samym miejscu, w tych samych wymiarach postawić. To są bardzo duże koszty jak na sołectwo. Z funduszy sołeckich niewiele można wygospodarzyć.

Radna Hanna Czelińska zapytała co w sprawie upublicznienia drogi w Jadwiżynie. Chciałaby też prosić, żeby postawić barierkę na chodniku między boiskiem a cmentarzem, ponieważ jeżdżą tam samochody. Powiedziała też, że 2-3 lata temu zgłoszony był wniosek o progi zwalniające na ul. Kolejowej i nie powstały. Na zebraniu teraz został też złożony wniosek przez mieszkańców ul. Chrobrego. Prosi o odpowiedź.

Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała podziękował wszystkim mieszkańcom za włączenie się w akcję pomocy dla powodzi. Zniszczenia są ogromne i potrzeby poszkodowanych także. Poinformował, że Przewodniczący Rady Gminy Kłodzko, która jest jedną z najbardziej dotkniętych powodzią gmin w województwie dolnośląskim, wystosował list do Przewodniczących Rad Miast i Gmin z prośbą o pomoc w postaci darowizn. W liście tym podał numer konta oraz tytuł jaki należy wpisać przy zleceniu przelewu. Informacja zamieszczona jest na stronie Urzędu Gminy w Sadkach. Także gdyby ktoś chciał jeszcze pomóc w taki sposób, to ma taką możliwość. I jeszcze korzystając z tego że jest przy głosie to chciałby poinformować, że do Biura Rady wpłynęło pismo Marszałka Województwa Kujawsko – Pomorskiego informujące o rozpoczęciu naboru radnych do prac w kolejnej kadencji Europejskiego Korpusu Radnych Gmin i Powiatów Województwa Kujawsko – Pomorskiego. Członkiem Korpusu może być Radny niepełniący funkcji przewodniczącego w danej radzie gminy lub powiatu i niepełniący funkcji zarządczej/kierowniczej w jednostce samorządu lokalnego delegującej danego radnego. Dana gmina może rekomendować tylko jednego kandydata z grona swoich radnych. Sposób wyboru kandydata do korpusu ustala rada danej gminy. Udział w pracach korpusu ma charakter społeczny. Informację o wyborze radnego do Korpusu należy przekazać do końca października br. Także gdyby ktoś z Państwa radnych zechciał pracować w Europejskim Korpusie Radnych to prosi o informację do Biura Rady. Gdyby było więcej chętnych to na sesji październikowej musielibyśmy zdecydować o wyborze jednego, który reprezentowałby naszą gminę.

Radny Grzegorz Działoszyński podziękował panu Wójtowi i pracownikom poszczególnych Referatów Urzędu Gminy za położenie kostki przy świetlicy wiejskiej w Kraczkach. Dodał, że jego współpraca z kierownikami układa się bardzo dobrze i chciałby jeszcze raz serdecznie podziękować.

Wójt Michał Piszczek na pytanie dot. koszenia poboczy odpowiedział, że wierzyć mu się nie chce, że ani razu nie były koszone pobocza w sołectwie Dębowo, ale zgłosi ten problem pani Kierownik. Odnośnie równiarki siedzieliśmy na jednej z debat, gdzie pan poprzednik chwalił się, że wyjechała i ul. Kasztanowa była robiona bodajże w Dębowie równiarką. Na samochód strażacki odbyły się dwa przetargi. Nie było zainteresowania i prawdopodobnie będzie kolejne obniżenie. Będziemy starali się zbyć ten samochód i będziemy trzeci przetarg ogłaszać. Odnośnie tematu poruszonego przez pana

Frąckowiaka powie tak: wszyscy się cieszą, że będzie droga. Są wyłożone do wglądu dokumenty i w tym czasie można jeszcze wnioskować uwagi, konsultować itd. Zainteresowania dokumentacją projektową w ogóle nie ma. Dopiero jak jest zrobione mieszkańcy mają problem, że coś nie pasuje. Jeżeli mieszkańcy nie wnoszą uwag, to my uważamy, że wszystko jest ok. Sprawę drzwi w świetlicy w Broniewie prześlemy do Referatu Komunalnego. Droga w Jadwiżynie – czekamy na wpis do ksiąg wieczystych, że jesteśmy właścicielami. Procedura jest po stronie Wyrzyska i czekamy. Jeżeli będziemy mieli ten wpis, że jesteśmy właścicielami to dalej będą procedury. To może trwać nawet do połowy listopada. To jest niezależne od nas. Odnośnie progów, to po zebraniu wpłynął wniosek i odpowiedź będzie na piśmie.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy Michał Olejniczak powiedział, że pan Wójt nie odpowiedział mu na żadne pytanie, bo zadał wprost pytanie kiedy będzie równiarka, kiedy będzie kruszywo? Faktycznie Kasztanowa była raz wyrównana. Są jeszcze inne ulice w Dębowie, a przypuszcza, że takich wsi jest więcej, gdzie przejazd przez drogi gruntowe jest tragiczny. Prosi o konkretną odpowiedź kiedy, bo mieszkańcom chce odpowiedzieć. Do pana Wójta też może wydzwaniamą, ale pierwszą osobą, do której uderza się w sprawie dróg i spraw sołeckich jest sołtys. I nie mówią tego złośliwie, żeby komuś dokuczyć, tylko żeby wiedzieć co odpowiedzieć naszym mieszkańcom.

Wójt Michał Piszczek odpowiedział, że sam pan Wiceprzewodniczący dobrze wiedział, że równiarka była trzy miesiące naprawiana i uważa, że jest naprawiona bardzo dobrze. Na tą chwilę na chorobowym jest operator i nie wie kiedy wróci do pracy. Mamy też harmonogram zadań, które musimy zrobić i na pewno też tam jest ujęte Dębowo, żeby równiarką przyjechać. Prosi o cierpliwość. Dokładnego terminu nie powie, bo ostatnio na Komisji pan Frąckowiak mówił, że miał obiecane w ciągu 3 dni, mija 3 tygodnie i nie jest zrobione. Pewne rzeczy nie są zależne od nas. Mamy zapisane, wiemy co mamy zrobić i sukcesywnie do każdego sołectwa, gdzie były zgłoszenia będą pracownicy przyjeżdżać i naprawiać drogi.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy Michał Olejniczak powiedział, że bardzo się cieszy, tylko może czas by było może pomyśleć, żeby zatrudnić albo wysłać jeszcze jedną osobę na zastępstwo, bo na przykład ktoś złamie rękę, nogę, to jest wielomiesięczny cykl chorobowego. Przyjdzie czas równania dróg i co powiemy mieszkańcom? Nie mamy człowieka, bo złamał nogę i jest na L4? Może trzeba się pochylić, żeby wysłać kogoś na szkolenie. Wie, że poprzednik zwolnił dwóch pracowników. W ich odczuciu to było błędne, ale Rada nie miała na to żadnego wpływu. Może czas zatrudnić pracownika z prawem jazdy na traktor. Wysłać go na szkolenie na operatora równiarki, żeby było zastępstwo, bo wszystko po ludzku może się zdarzyć.

Radny Wojciech Frąckowiak powiedział, że chciałby się odnieść do słów pana Wójta. Rozumie to. To nie tylko w sołectwie Śmielin nikt nie sprawdza tych dokumentów. Ale przez to, że ludzie nie sprawdzali tych dokumentów – nie wszyscy zresztą muszą się na tym znać – to teraz ta wielomilionowa inwestycja ma zostać za parę lat zmarnowana, zdemastowana? Naprawdę trzeba by było się pochylić nad tymi wjazdami. Powiedział na samym początku, że jest to piękna droga, ale ktoś, kto to projektował, czy ktoś w Urzędzie co się na tym zna, nie zauważył, że nie ma wjazdów na pola? To jest śmieszne. W każdej innej gminie, gdzie rozmawiał są wjazdy na pola. Czy to jest wina sołtysa, czy kogo to jest wina? Tu nie chodzi o to, że to mówi złośliwie, tylko chodzi o to, żeby zadbać o tą piękną drogę, bo za parę lat ta droga będzie zdemastowana.

Skarbnik Gminy Krystyna Kołodziejczak odpowiedziała radnej Alinie Musiał. Jeżeli chodzi o fundusz sołecki to uczula, że jak jest jakieś zadanie, które jest w funduszu sołeckim, to trzeba zabezpieczyć wszystkie koszty, które przy tym zadaniu się wytworzą. W budżecie, który realizuje gmina nie mamy wolnych środków, które możemy w razie czego przerzucić na to zadanie uzupełniając te wydatki. To nie jest zła wola nasza. Chodzi o to, żeby zadanie było oszacowane w całości i żeby te środki były zabezpieczone przez sołectwo.

Radna Alina Musiał powiedziała, że bardzo dobrze rozumie, że nie ma, ale to są opłaty skarbowe i skąd mają wiedzieć, że trzeba będzie ponieść aż tak dużo kosztów, bo to dla sołectwa duże

obciążenie. Na postawienie takiej altany potrzeba 6.500 zł, tj. 40 % funduszu.

Skarbnik Gminy Krystyna Kołodziejczak powiedziała, że zdaje sobie sprawę z wysokości tych opłat, ale one są. Dlatego odsyła do odpowiednich osób, żeby pomogły oszacować wydatki na tym zadaniu. Prosi w przyszłości brać pod uwagę zwiększenie tych wydatków.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy Michał Olejniczak powiedział, że rozumie i stronę pani sołtys Broniewa i pani Skarbnik. Może po prostu gmina niech przestanie sołtysom narzucać na zabezpieczenie na świetlicę, na drogi. Pomińmy te zadania. Niech to wejdzie w zadania własne gminy, a w budżecie soleckim będziemy zabezpieczać każde pieniądze.

Skarbnik Gminy Krystyna Kołodziejczak powiedziała, że tylko odniesie się do wydatków. Te wydatki muszą być na sołectwo, więc muszą być na zabezpieczenie np. tych wydatków na świetlicę. I tak nie ponosicie w 100 % tych wydatków, bo one są też po naszej stronie, także jakiś wkład tylko macie w tym.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy Michał Olejniczak powiedział, że wie, ale mają coraz więcej dokładane.

Skarbnik Gminy Krystyna Kołodziejczak powiedziała, że obciąża niektóre wydatki więc sołectwa ich nie mają.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy Michał Olejniczak powiedział, że to oni obciążą.

Przewodniczący Rady Andrzej Niedbała powiedział, że rozumie, że było to porozumienie. Też uczestniczył w jednym z takich spotkań i to był taki wypracowany kompromis.

Radna Agnieszka Szcześniak powiedziała, że chciała się odnieść odnośnie projektów, projektu drogi w Śmielinie. Mieli spotkanie posesyjne, prosili o projekt rozbudowy remizy w Sadkach. Pan radny Palacz mówi, że on poszedł do pana Mazura. Prosiliśmy pana Mazura o ten projekt, żeby się przyjrzeć. Nikt nam go nie dostarczył. Radny Palacz mówi, że był u pana Mazura i pan mazur za nami czekał. Czy my w piętnastu mieliśmy iść do pana Mazura, żeby nam przedstawił ten projekt? Nie było prośbiej zejść z tym projektem na dół? Nadal nie widzieliśmy projektu. I chcielibyśmy może zrobić jakąś poprawkę, coś wnieść, coś spróbować zrobić. Teraz już za późno, ale nikt nam tego projektu nie dostarczył. Macie pretensje, że nikt nie zagląda w projekty dróg, ale jak radni prosili o projekt remizy nikt nam tego projektu nie dostarczył.

Wójt Michał Piszczek powiedział, że odnośnie drogi to konsultacje są przed wydaniem decyzji pozwolenia na budowę. Chcieliście zobaczyć projekt remizy, ale już żadnych poprawek nie można było wnieść, bo to jest inwestycja w toku. Osoba, która była zainteresowana poszła i się dowiedziała. Każdy mógł podejść do pana Mazura i zobaczyć. Chodzi o to, że mieszkańcy nie tylko w Śmielinie, ale na terenie całej gminy nie interesują się co jest wyłożone do wglądu, gdzie mogą wnieść uwagi, gdzie mogą wnieść poprawki. Dopiero się interesują jak jest stan faktyczny i już nie można nic zrobić.

Radna Agnieszka Szcześniak powiedziała, że może czegoś nie rozumie, bo jest nowa. Może się źle wypowie. Ale nie można zrobić poprawki projektu, ale można non stop z dojrzej krowy, naszego budżetu gminy dokładać do tego? I my musimy non stop się na to zgadzać.

Wójt Michał Piszczek odpowiedział, że na tym etapie już nic pani Radna nie jest w stanie wprowadzić.

Radna Agnieszka Szcześniak powiedziała, że teraz nie, ale był czas.

Wójt Michał Piszczek odpowiedział, że miesiąc temu też nie. Jak ten projekt był robiony, to był radnym. Z poprzednikiem się boksowali, żeby pokazać i tak dalej. Dostaliśmy cukierka w papierku.

Żadnych technicznych uzgodnień. Dzisiaj wychodzi to, że można było to zrobić i tak dalej, ale nic nie jesteśmy w stanie zrobić, bo za daleko to wszystko poszło. Uważa, że trzeba wcześniej, trzeba jeszcze mieć chęć do rozmowy, do kompromisu, do dyskusji. Poprzednio podczas projektowania remizy nie było tego ze strony poprzednika. Jest jak jest.

Radny Waldemar Piszczek powiedział, że gdy były projektowane remizy pełnił funkcję Naczelnika OSP Sadki. Na etapie robienia projektu powstał komitet budowlany i nawet jako Naczelnik nie miał wglądu do projektu. Nie wie jak to wyglądało w Anielinach, ale podejrzewa, że było to samo. Więc powstał komitet budowy, remontu i oni byli tylko wtajemniczeni w temat. Nikt więcej. To w ramach sprostowania.

Wiceprzewodniczący Rady Gminy Michał Olejniczak powiedział, że wnioskuję, żeby przy kolejnych drogach, gdy będą projektowane może rozmawiać z Radą. Może każdy coś wniesie, niektóre rzeczy się przyjmie. Każdy ma różne pomysły. Może to ulepszy naszą współpracę. Wie jedno. Nie ma drogi, jest źle. Jest droga, też jest źle. Ale zgadza się, że wjazdy powinny być.

Sekretarz Gminy Andrzej Wiekierak powiedział, że projektując drogę uwzględniane są istniejące zjazdy do posesji oraz te, które zostały z inicjatywy właścicieli działek uzgodnione. Czyli gdzie mamy dokumentację, kto w jakim miejscu życzyłby sobie taki zjazd na działkę mieć. Natomiast jeżeli budowana czy projektowana droga przylega do terenów rolnych, to ciężko jak to są niekiedy większe kawałki, przylegają nieraz na długości kilkuset metrów do takiej drogi, wybrać jedno miejsce, gdzie rolnik wjeżdża na pole. Tutaj sytuacja jest ewentualnie uzgodnienia z inicjatywy takiego właściciela pola w którym miejscu, jakiej szerokości ewentualnie by chciał. Tak naprawdę ciężko prorokować ze strony Urzędu jak rolnik wjeżdża. Nie ma takiego zwyczaju, żeby stricte utwardzony wjazd zrobić. Natomiast projekt budowlany zawsze zakłada pobocze takiego asfaltu wylanego, które też ma zrobioną strukturę z podbudową. Jeżeli tylko rolnik szanuje to pobocze, nie nadwyręza go pod kątem podorywania, to pobocze wytrzymuje. Inaczej jest jeżeli rzeczywiście praktycznie uprawia do samej krawędzi asfaltu, czy nawet nieraz wchodzi w ten teren, który został niekiedy na poszerzenie wywłaszczony przez zarządcę drogi i wtedy rzeczywiście może dochodzić do sytuacji, gdzie sama struktura asfaltu jest naruszana.

Radna Hanna Czelińska powiedziała, że chciałaby się odnieść do projektów dróg i do wszystkich projektów. Te wszystkie projekty były wykonane za poprzedniego Wójta i obecny Wójt nie ma wpływu na to jak to zostało wykonane. Były projekty na remizy, były projekty na drogę, był projekt na Przedszkole. Czy jako radni mieliśmy jakikolwiek wpływ? Był projekt na ścieżkę pieszko-rowerową Sadki-Nakło. Prosiłiśmy tyle razy, że nie chcemy przez pola, że chcemy w innym miejscu. Nie mieliśmy nic do powiedzenia. Jeśli chodzi o równiarkę, to o ile dobrze pamięta, zadziałała krótko przed wyborami i zaraz po wyborach się popsowała. Popiera pana Wiceprzewodniczącego, że trzeba by było zatrudnić jeszcze kogoś na równiarkę. Taka uwaga do pana Wójta, że jeśli będą jakieś projekty, to w tym wszystkim jako radni chcą uczestniczyć, mieć swój głos. Odnosząc się do wniosku pani radnej Żołeckiej, to ma pytanie czy na tym etapie będą mogli coś zmienić w tym projekcie.

Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała powiedział, że to co się nam podoba i co by się chciało, to nie zawsze da się zrobić. To projektant odpowiada za to. On projektując drogę musi uwzględnić przepisy i czasami wpasować się. Przepisy się zmieniają i to są uwarunkowania takie, na które chociaż byśmy coś chcieli, to nie da się tego zrobić na drodze klasy takiej jak na przykład mamy. Oczywiście uczestniczymy w tym, zgłaszajmy nasze pomysły, ale i tak ostatecznie będzie to weryfikowane przez projektanta, a jeszcze dalej przez organ administracji architektoniczno-budowlanej, który wyda albo nie wyda, albo nie przyjmie tego zgłoszenia czy pozwolenia. Czasami działka limituje nas. Jest za mała żeby coś się zmieściło. Dlatego są takie projekty, a nie inne. Też by chciał decydować o wszystkim, ale czasami się nie da, bo limitują nas przepisy.

Radna Hanna Czelińska powiedziała, że jeśli Komisja ma się tym zająć, to chciałaby, żeby pan Przewodniczący w tym uczestniczył.

Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała powiedział, że to jest kwestia uzgodnień.

Radny Łukasz Palacz powiedział, że rozumie obawy pani radnej Czelińskiej, bo Komisja Rewizyjna ma się pochylić nad problemem typowo technicznym, który wykracza, nie ujmując nikomu, poza wiedzę techniczną czy budowlaną. Czy Komisja może liczyć na wsparcie jakiegoś fachowca w tej kwestii? Na plany każdy może spojrzeć, nie każdy musi umieć je czytać. Poza tym wiemy, że te inwestycje były wielokrotnie modernizowane jeszcze w trakcie od jakichś wstępnych założeń projektowych. Czy Komisja może liczyć na wsparcie kogoś z Referatu, czy ma szukać sobie kogoś innego, bo zgodnie ze Statutem może w pracach Komisji uczestniczyć może inna osoba posiadająca wiedzę i umiejętności w przedmiotowym temacie. Więc żeby ta Komisja nie była taką fikcją. Myśli, że stąd prośba pani Radnej do pana Przewodniczącego jako fachowca. Jeżeli pan Przewodniczący nie może osobiście, to czy może zapewnić wsparcie osoby, która posiada wiedzę w przedmiotowym temacie?

Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała odpowiedział, że nie wie czy znajdzie się jakiś fachowiec, który tak bezinteresownie to zrobi. Nie chce mówić o pieniądzach. Mamy na pewno możliwości, żeby takiego rzeczoznawcę czy też biegłego powołać, ale to są koszty. Wtedy skąd środki?

Radny Łukasz Palacz powiedział, że nie mówi, że to ma być rzeczoznawca wydający opinie. Może pracownik, czy ktoś kto posiada wiedzę techniczną.

Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała odpowiedział, że może należy najpierw sprawdzić dokumentację, zobaczyć czy to się zgadza, czy nie. Na papierze wygląda czasami coś duże, a potem w rzeczywistości robi się małe. Nie zawsze perspektywa wybudowanego, a zaprojektowanego jest jeden do jeden.

Radny Wojciech Frąckowiak powiedział o sytuacji gdzie jadąc ciągnikiem miał problem minąć się z samochodem osobowym w tym miejscu, bo słup stoi przy jedni. Półtora metra dalej stoi stary słup. Nie wie kto to projektował. Stary słup trzeba było zdemontować i postawić tam nowy. Czy to ciężko zadbać o bezpieczeństwo?

Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała odpowiedział, że ktoś to projektował i jaki on ma teraz wpływ na to, że to zostało tak wykonane. Nie zna uwarunkowań wszystkich. Tutaj Energetyka wykonywała tę przebudowę słupa. Może ich trzeba zapytać dlaczego tak. Pan Kierownik Referatu powiedział, że stary słup stoi na prywatnej działce i właściciel tej działki nie zgodził się, żeby Energetyka ten słup postawiła w tym miejscu co był. To teraz mieszkańcy sami sobie utrudniają.

Radna Edyta Żółtecka powiedziała, że generalnie wszystkie słowa padły natomiast też taka gorąca prośba, żeby ruszyć się spoza biurek, bo na ten moment to wygląda fatalnie. Nie wie jakie są uwarunkowania ich drogi. Droga jest naszą gminną, my jesteśmy radnymi naszej całej gminy. Panie Wójcie pochyłmy się nad tym.

ad. 8

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Niedbała podziękował wszystkim za udział i zakończył VII sesję Rady Gminy Sadki.

Nagranie audiowizualne VII sesji dostępne jest na stronie www.bip.sadki.pl w zakładce Rada Gminy oraz na stronie internetowej Gminy Sadki www.sadki.pl.

Protokołowała:
Maćkowiak
Dorota Maćkowiak

Przewodniczący Rady Gminy
Andrzej Niedbała
mgr inż. Andrzej Niedbała